

Prof. Jerzy J. Wiatr
Na czym polega
wielkość Jaruzelskiego

W kolejce po węgiel

Jacek Pańkiewicz
u źródła Amazonki

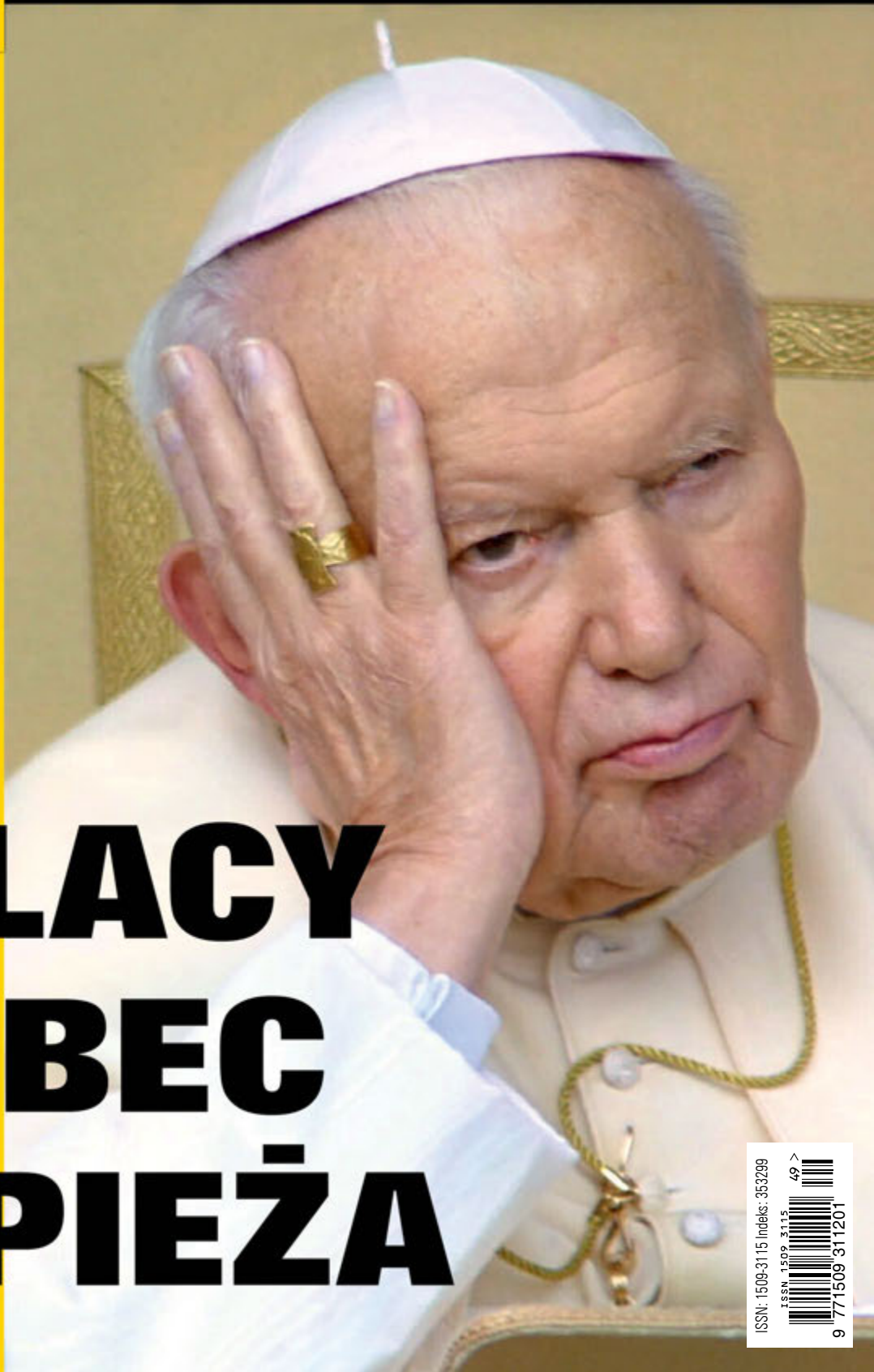
Jakub Dymek
Walka dzieci i ojców III RP

**radikalni
krytycy**

wątpiący

**bezkrytyczni
obrońcy**

POLACY WOBEC PAPIEŻA



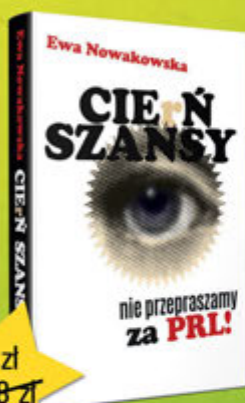
CZAS NA PREZENTY

Pora na dobre książki PRZEGLĄDU

2
+ 1 GRATIS



49 zł



38 zł

~~48 zł~~



31 zł

~~41 zł~~



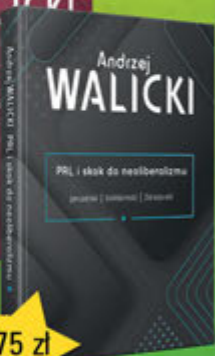
37 zł



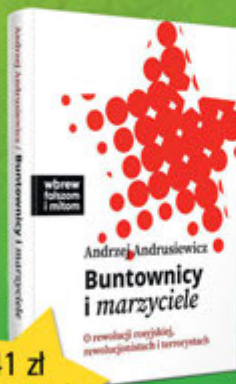
77 zł



76 zł



75 zł



41 zł

~~51 zł~~



39 zł

~~49 zł~~



47 zł

*dostawa
za 0 zł

Przy zakupie 2 dowolnych książek „Dąbrowszczacy” w prezencie



Zamów książki na sklep.tygodnikprzeklad.pl lub wpłać na konto: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821
Fundacja Oratio Recta, 03-410 Warszawa, ul. Inżynierska 3 lok. 7.

*Darmowa wysyłka listem nierejestrowanym Poczta Polska. Istnieje możliwość wysyłki poleconej priorytetowej +10,00 zł, Orlen paczka +6,99 zł, paczkomat InPost +12,90 zł lub dostawa kurierem InPost +14,90 zł.

Promocja ważna do 31.12.2022 r. lub do wyczerpania zapasów



Dzwon dla Zełenskiego

Prezydent Zełenski pokazuje światu, jak można walczyć o interesy swojego kraju. Bez oglądania się na interesy innych państw. Nawet tych, dzięki którym Ukraina może jeszcze wojować, bo dostaje pomoc o niewyobrażalnej skali. Historia od zakończenia II wojny światowej nie zna podobnego wsparcia. Bez tego nawet największa ofiarność Ukraińców nie wystarczyłaby do skutecznej obrony tego państwa. Ale żeby Ukrainie tyle dać, nawet najbogatsze państwa muszą zacisnąć pasa. A Polska do tych bogatych przecież nie należy. Problemów bytowych, i to na bardzo elementarnym poziomie, doświadczają miliony Polaków. Mimo to pomoc z Polski płynie na Ukrainę szerokim strumieniem.

To jak dotąd bezwarunkowe wsparcie może być dalej tak hojne, jeśli strona ukraińska nie będzie naruszała naszych interesów. A tak niestety coraz częściej się dzieje. Powołanie Andrija Melnyka na wiceministra spraw zagranicznych nie jest już dzwonkiem alarmowym. To prawdziwy dzwon. Prezydent Zełenski musi usłyszeć, że jeśli nawet polscy politycy przełkną i tę żabę, to wielu Polaków rządu z Melnykiem wspierać nie będzie. Jak ocenić ten wrogi wobec Polski gest? Antypolski awanturnik, którego Niemcy pogonili po wielu kłamstwach, oszczerstwach i chamskich zachowaniach, awansował na wiceministra. Zakłamywanie tragedii wołyńskiej po tym, co Polacy robią dla Ukrainy, jest niegodziwe. Głupie i niegodziwe.

Po zabiciu przez ukraińską rakietę dwóch Polaków w Przewodowie zamiast ubolewania i przeprosin doczekaliśmy się ze strony Zełenskiego kłamstw niegodnych sojusznika. Dodajmy do tego jego obraźliwe wypowiedzi pod adresem Jarosława Kaczyńskiego, który w czasie wizyty w Kijowie zgłosił propozycję powołania misji NATO dla Ukrainy. Zełenski i jego najbliżsi współpracownicy bardzo często powtarzają: to jest wciąż nasz kraj i to my zadecydujemy, czy będą tu inne sity. Pełna zgoda. Ale do kompletu potrzebna jest jeszcze elementarna konsekwencja. Nie można nieustannie ochrzaniać wszystkich państw, że dają za mało, bo przy tej skali pomocy jest to zarzut absurdalny. Wy dajcie, dajcie i dajcie, a my zrobimy, co chcemy. Chcemy Melnyka, to go powołamy, a wam od tego wara.

Według telewizji NBC nawet prezydent Biden traci cierpliwość do ciągłych połajanek Zełenskiego: „Amerykanie są hojni, administracja ciężko pracuje, by pomóc Ukrainie, a pan mógłby okazać trochę więcej wdzięczności”.

Zwłaszcza w czasie wojny można oczekiwać elementarnej lojalności. Zamiast tego jest coraz więcej niepokojących sygnałów. Można je zastopować. Tak jak Niemcy postąpili z Melnykiem.

Ambicja polityków ukraińskich sięga znacznie wyżej, niż myślą polscy politycy. Ołeksij Arestowycz, bliski doradca Zełenskiego, widzi Ukrainę jako przyszłego lidera naszego regionu. Czy nie jest to zapowiedź nadchodzących problemów?

BAKOWSKI



CYTATY

ANTÓNIO GUTERRES,
sekretarz generalny ONZ

Nasz świat jest zagrożony i sparaliżowany.
„Forum”

PROF. TADEUSZ KLEMENTEWICZ,
politolog, UW

Istota wolności słowa nie polega na powielaniu obiegowej opinii, zwykle uproszczonej, dyktowanej lękami albo patriotycznym frazesem.
„Dziennik Trybuna”

KS. ADAM BONIECKI, redaktor senior

Przygotowanie katechetów do nauczania religii musi być specjalne i musi eliminować ludzi, którzy się do tego nie nadają.
„Tygodnik Powszechny”

AGNIESZKA RADWAŃSKA, tenisistka

Iga Świątek urodziła się z męską siłą, którą dominuje teraz przeciwniczki. Nie ma za wielu dziewczyn, które mogą jej zagrozić.
„Angora”

HISTORIA

8 Na czym polega wielkość Jaruzelskiego
– rozmowa z prof. Jerzym J. Wiatrem

KOŚCIÓŁ

14 Kto podnosi rękę na Jana Pawła II?
Hierarchowie bronią papieża

KRAJ

- 18 Polowanie na węgiel**
Byłe był polski
- 22 Fabryki czy montownie?**
Chcemy mieć dobry sprzęt wojskowy
- 24 Czeski desant na polskie sklepy**
Turystyka zakupowa kwitnie
- 26 Łódź wiadukty stawia**
Trasa z fuszerką
- 39 Rytuał i kłótnia w rodzinie.**
Spór o transformację

ZAGRANICA

- 28 Egzotyczne ogrzewanie**
Skąd Europa bierze energię
- 32 Jak znikają miliardy dolarów**
Patologie kryptowalut
- 36 Różnorodność i podwójne standardy**
Mundial – święto sportu i polityki

NAUKA

42 Las i morze leczą seniorów
– rozmowa z dr Ewą Jarosz

PRZEGLĄD ZWIĄZKOWY

- 45 To nie płace nakręcają inflację!**
Naprzeciw postulatom OPZZ
- 46 Zrównoważona, integracyjna i godna praca dla wszystkich!**

PSYCHOLOGIA

48 Depresyjna sinusoida
Ważne jest wsparcie bliskich

KULTURA

- 52 Kino w pięciu smakach**
Bez szczęśliwych zakończeń
- 54 Culturalia**
- 66 Fotografia i Warszawa lat 90.**

OBSERWACJE

55 Ostatnie odkrycie geograficzne
Podróże Jacka Pałkiewicza

ZWIERZĘTA

58 Zima w ciepłych krajach
Czyli bocian na wakacjach

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Dzwon dla Żelenskigo
- 21 Jan Widacki**
A może by tak przywrócić tortury?
- 31 Roman Kurkiewicz**
Ten miły, sympatyczny rasista i morderca polityczny
- 35 Wojciech Kuczok**
Czas letargu
- 47 Tomasz Jastrun**
Mowa ognia
- 51 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Pod skórą



24

KRAJ

CZESKI DESANT NA POLSKIE SKLEPY

Turystyka zakupowa kwitnie

42

NAUKA

LAS I MORZE LECZĄ SENIORÓW

– rozmowa
z dr Ewą Jarosz



58

ZWIERZĘTA

ZIMA W CIEPŁYCH KRAJACH

Czyli bocian
na wakacjach

Projekt okładki: Daria Słowińska-Kettner

FOT. EAST NEWS



✉ Obrażanie i prawo

Kwestia obrażania uczuć religijnych wymaga wielkiej rozważliwości, nie powinni się nią zajmować fanatyczni ignoranci w rodzaju Ziobry. W historii religii głosili swobodnie swoje poglądy antytrynitarze, protestanci sztychli z katolickich dogmatów i form pobożności, a katolicy z innowierców; bez skrępowania pisali o religii Wolter i Nietzsche. Tego z kultury europejskiej się nie wymaże. Czym innym jest wolność problematyzowania, czym innym niestosowność celowego obrażania. Osobne są prawa sztuki i satyry. Jeżeli artysta coś głęboko odczuwa, trzeba to uszanować, bo przez sztukę (nie jej imitację) przemawia głos wyższy, a satyryk (jako artysta) ma prawo w swojej konwencji potępiać wszelką obłudę, też kiedy ta przybiera maskę religijną. Bez tego nie byłoby „Świętoszka” ani satyr bp. Krasickiego. Korzystając z pełnej ochrony, Kościół nie poczuje się dobrze, są tego świadomi ci księża, którzy widzą jego wady i których to boli.

Andrzej Lam



f Pułapka reparacji

Oczywiście, że nie należało występować o reparację. Raz, że już przed laty ta sprawa została zamknięta, a dwa, że tylko czekać, kiedy pojawi się sprawa granicy z Niemcami, wypędzonych itp. Moja Babcia pochodziła z Nadrenii-Północnej Westfalii. Mieszkam na Kaszubach. Moja Mama zdecydowanie odradzała swoim dzieciom emigrację do Niemiec. Nigdy tam nie pojechałam. Donald Tusk nie potrafił stanąć po stronie swojego dziadka z Wehrmachtu, to teraz pewnie też będzie po stronie tych od reparacji. Ale ja nie wstydzę się swojego Ojca, którego wraz z innymi Kaszubami wywozili z dworca w Chyloni pod

lufami snajperów niemieckich, a który później walczył u Andersa i wyzwalał Bolonię i Anconę. Do swojej Umiłowanej Ojczyzny, jak zwykł mówić o Polsce, wrócił z Anglii w maju 1947 r.

Waleria Lubner

✉ Zawsze o Nim

Z ogromną uwagą przeczytałem felieton Andrzeja Romanowskiego „Zawsze o Nim” (PRZEGLĄD nr 48) o Henryku Markiewiczu. To bardzo szlachetne, że redakcja przypomina sylwetkę tego znakomitego uczonego, marksisty, w 100. rocznicę jego urodzin. Profesora znałem osobiście. Do cennych uwag felietonisty dodam jeszcze to, że był bardzo wymagający, a zarazem bardzo życzliwy dla młodych adeptów sztuki polonistycznej. Doświadczyłem tego w latach 70., kiedy poproszony przez prof. Wincentego Danka napisał opinię do mojego wniosku o profesurę.

Bolesław Faron



✉ Szybcy się wściekli

Dziwię się, dlaczego opozycja nie zajmuje zdecydowanego stanowiska w sprawie zaostrezenia prawa, np. drogowego, czy w innych tego typu sprawach. Zaostrezenie kar za przekroczenia przepisów drogowych to tylko bat na przeciwników politycznych. Pisowców te kary omijają, co widać na każdym kroku. To jest bicz na opozycję. Ponadto czasem zaostrażają prawo, a jednocześnie obniżają kary... dla swoich. To jest pisowska demokracja.

TZ



ZDJĘCIE TYGODNIA



Obroniony karny w pierwszym meczu Polaków na mundialu w Katarze. Strzelał Robert Lewandowski, w bramce Meksyku Guillermo Ochoa.

83% Polaków odczuwa wpływ zmian klimatycznych, a 65% uważa, że transformacja klimatyczna powinna być przyspieszona (**sondaż Europejskiego Banku Inwestycyjnego**).

Niemcy zaoferowali Polsce zabezpieczenie przestrzeni powietrznej eurofighterami i systemami obrony Patriot. Nie wypadło odmówić, ale prezes Kaczyński znalazł inne rozwiązanie. Niemiec-kie patrioty mają trafić na Ukrainę. Polacy obronią się opowieściami Błaszczaka o zakupach.

Przez 7 minut i 31 sekund prezydentowi Andrzejowi Dudzie wydawało się, że rozmawia z Emmanuelem Macronem. A gdy rosyjscy żartownisie skończyli rozmowę, Kancelaria Prezydenta RP jeszcze następnego dnia informowała o rozmowie z prezydentem Francji. Przy konwersacji z rzekomym Macronem byli także szef BBN **Jacek Siewiera** i **Jakub Kumoch**.

Kto zdradą wojuje, od zdrady ginie. Przynajmniej na Śląsku, gdzie radny sejmiku Wojciech Kałuża wybrany z listy Koalicji Obywatelskiej przeszedł z grupą radnych do PiS, dzięki czemu ta partia przejęła władzę w województwie. Po czterech latach do opozycji przeszedł marszałek **Jakub Chelstowski**, szef struktur PiS na Śląsku. I PiS straciło władzę na Śląsku.

Kraków, Warszawa i Wrocław są w pierwszej dziesiątce miast świata o najbardziej zanieczyszczonym powietrzu.

Kiepsko realizowany jest **krajowy plan usuwania pokryć dachowych z azbestu**. Z prawie 8,5 mln ton usunięto zaledwie 17%. Najgorzej jest w województwach łódzkim i podlaskim.

Szef MON **Mariusz Błaszczak** uznał za celowe, by reprezentację piłkarzy odlatujących do Kataru eskortowały do granic Polski myśliwce F-16. Zdaniem wicepremiera jest to bardzo dobra drużyna, świetni zawodnicy i mamy nadzieję, że osiągną wiele.

Mateusz Krzyżowski, student Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie, został zwycięzcą XII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. I.J. Paderewskiego w Bydgoszczy.

Małgorzata Szumowska, autorka Niewidzialnej Wystawy i prezeska Fundacji Centrum Edukacji Niewidzialna, została **Warszawianką Roku**.

Powołanie **Stanisława Bortkiewicza** na prezesa Polska Press, której właścicielem jest PKN Orlen, bardzo źle wróży dziennikarzom tych gazet. Bortkiewicz był m.in. grabarzem Ursusa.

6,4 mln zł w ciągu dwóch lat dostały organizacje pozarządowe związane z dziesięciorgiem spośród 28 członków Rady Rodziny przy MRiPS (**NIK**).

Szybko rośnie liczba zgłoszeń kierowców wysyłanych na skrzynki mejlowe policji „**Stop agresji na drodze**”, które działają we wszystkich komendach wojewódzkich. W ciągu ośmiu miesięcy tego roku trafiło do nich ponad 20 tys. zgłoszeń.

Wśród 10 mln osób, które mieszkają w Anglii i Walii, a urodziły się poza granicami Wielkiej Brytanii, najliczniejszą grupą są urodzeni w Indiach – 920 tys., czyli 1,5%, w Polsce – 743 tys. (1,2%) i w Pakistanie – 624 tys. (1,0%).

PRZEBŁYSKI

Nauka to nie jest ich hobby

Wybrańcy Michniewicza grają w Katarze tak, jak po-
trafią. Trudno przecież wymagać od wróbla, żeby latał
jak orzeł. Bo choć nasi piłkarze mają orła na koszulkach,



to na tym podobieństwo się kończy. W szkołach też mieli pod górkę. Kamil Grosicki i Krzysztof Piątek to dumni absolwenci gimnazjum. Jakub Kiwior chwali się ukończeniem szkoły zawodowej w Tychach. Do matury nie podszedł Karol Świdorski. Szkoły średnie zdołali zaliczyć Piotr Zieliński

w Lubinie i Wojciech Szczęsny w Warszawie. Na ich tle edukacyjnymi tuzami są Kamil Glik, który zrobił licencjat w Warszawskiej Szkole Zarządzania, i Jan Bednarek, który pochwałił się licencjatem Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Opolu. Najdalej w nauce zaszedł kapitan, czyli mgr Robert Lewandowski. Absolwent Wyższej Szkoły Edukacja w Sporcie w Warszawie. Napisał tam pracę „RL9. Droga do sławy”. I wszystko jasne!

Wicekról saski

Wicekrólem saskim nazywają warszawiacy Jana Edmunda Kowalskiego, prezesa spółki Pałac Saski. Jeśli uczniowie będą mieli kłopot ze zrozumieniem starego porzekadła „Za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa”, to trzeba ich wysłać na wycieczkę do zarządu spółki kierowanej przez Jana Edmunda K. Zobaczą, że czasy się zmieniły, ale ciągle można dobrze żyć, jeśli władza da na to kasę. 35 osób dostaje po 12 tys. zł miesięcznie, choć trudno powiedzieć za co. Za 900 m kw. ich biura w wieżowcu trzeba płacić 1,2 mln zł rocznie. Do tego autko dla prezesa za 240 tys. zł.

A wszystko po to, by przy Grobie Nieznanego Żołnierza postawić makietę badziewia zbudowanego kiedyś przez rosyjskiego kupca. Makieta za 2,5 MILIARDA złotych. W realu to może być i 4 mld. I po co? By ucieszyć prezydenta Dudę, gorącego orędownika tego badziewia.



Proboszcz wzywa do opamiętania

Nie tylko piłkarze walczą o wy-
niki. Ostra konkurencja jest także
między parafiami. Instytut Staty-
styki Kościoła Katolickiego czuwa
i liczy frekwencję na mszach. Ma-
ruderzy mają pod górę z awansa-
mi. Nic dziwnego, że proboszcz



ksiądz prałat Eugeniusz Pepliński z parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Kamieniu Krajeńskim wydarł się na swoje owieczki. A precyzyjnie – na ich skromną reprezentację. Bo na mszy stawiło się 28% parafian, a do komunii przystąpiło 24%. Ks. Pepliński, jak podają „Fakty po Mitach”, niczego nie owijał w bawełnę: „Oto obraz życia religijnego naszej parafii. Po prostu wstyd mi i brak jakichkolwiek słów, bo dane te zostały wysłane do Kurii Diecezjalnej w Pelplinie, a stamtąd do Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego w Warszawie. Ludzie, opamiętajcie się!”.

Jest ryzyko, że frekwencja może mu jeszcze spaść.



PYTANIE TYGODNIA | Z jakich wielkich inwestycji powinniśmy zrezygnować w kryzysie?

WALDEMAR WITKOWSKI,
przewodniczący Unii Pracy

W pierwszej kolejności na pewno z pałacu Saskiego. Nie jest nam też potrzebny Centralny Port Komunikacyjny – kosztowna inwestycja, której opłacalność będzie niższa, niż się spodziewano. Tym bardziej że linie lotnicze najprawdopodobniej stracą swoje nieuzasadnione przywileje, takie jak zwolnienie z 85% opłat za emisję dwutlenku węgla oraz z płacenia cel i akcyzy od paliw. Gdy loty będą dużo droższe, zapotrzebowanie na nie znacząco zmaleje. Jest jeszcze jeden powód, dla którego nie powinniśmy rozwijać transportu lotniczego. Jeżeli chcemy chronić planetę, musimy tak organizować gospodarkę i życie społeczne, by konsumpcja i wypoczynek odbywały się przede wszystkim z wykorzystaniem krajowych zasobów, bez konieczności lotów do Azji czy Ameryki Południowej.

DR KATARZYNA GOLIK,
ekspertka Fundacji Kaleckiego ds. finansów publicznych

Najbardziej oczywistym przykładem jest Centralny Port Komunikacyjny, którego założenia już w momencie ich prezentacji przez KPRM nie odpowiadały realiom rynkowym. Współpracowałam przy analizie autorstwa Marka Serafina, która wyraźnie pokazała, że ten projekt będzie nieefektywny ekonomicznie. Realizacja CPK w planowanej postaci będzie wręcz szkodliwa, czego przykładem jest planowany przebieg obsługującej go sieci

kolejowej, m.in. przez obszary chronione czy centra miasteczek. Również odbudowa pałacu Saskiego jest zbędna, bo w żaden sposób nie pomoże nam wyjść z kryzysu. Nie powinniśmy natomiast zrezygnować z budowy elektrowni atomowych, ponieważ musimy zmieniać nasz miks energetyczny, który aktualnie nie tworzy dobrych perspektyw rozwojowych. Mam jednak poważne wątpliwości, czy obecne władze są w stanie realizować tak poważne inwestycje prorozwojowe.

PAULINA MATYSIAK,
postańka Razem

Uważam, że nawet w dobie kryzysu nie należy zrezygnować z wielkich inwestycji, ale tylko z takich, dzięki którym nasze społeczeństwo ma szansę na rozwój, nowe miejsca pracy i usprawnienie usług publicznych. Powinniśmy za to bez skrupułów dać sobie spokój z megalomańskimi projektami, które pochłaniają mnóstwo pieniędzy, a ich jedynym celem jest uroczyste przecięcie wstęgi przez władzę i lansowanie się. Czymś takim jest np. odbudowa pałacu Saskiego – jednego budynku za kilka miliardów złotych, który w kryzysowych czasach nikomu nie jest pilnie potrzebny. Za tę kwotę moglibyśmy wybudować co najmniej kilkadziesiąt kilometrów nowych torów kolejowych! Można mieć wątpliwości, czy musimy mieć nowe, wielkie lotnisko, ale przy okazji CPK powstaje kolej dużych prędkości, z której na co dzień będą korzystać pasażerowie, dlatego nie warto skreślać tego projektu w całości.